

# Józef Kupny

---

## Katolicka nauka społeczna w wyższych seminariach duchownych i fakultetach teologicznych

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 37/1, 75-85

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JÓZEF KUPNY

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA W WYŻSZYCH SEMINARIACH DUCHOWNYCH I FAKULTETACH TEOLOGICZNYCH

Zobowiązanie do studium nauki społecznej Kościoła w seminariach duchownych i na katolickich fakultetach teologicznych zostało bardzo jasno wyrażone przez Jana XXIII w encyklice *Mater et magistra*. Czytamy w niej: „Bardzo pragniemy, by naukę społeczną coraz więcej studiowano. Przede wszystkim zaś nakazujemy, by była ona wykładana jako przedmiot obowiązkowy w szkołach katolickich wszelkiego rodzaju i stopnia, a najbardziej oczywiście w seminariach duchownych, choć wiemy, że w wielu tego rodzaju zakładach kształcenia młodzieży jest to już od dawna znakomicie realizowane”<sup>1</sup>. Także papież Jan Paweł II w swoich encyklikach społecznych daje wyraźny impuls do propagowania nauki społecznej Kościoła. Przypomina, że „nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres ewangelizacyjnej misji Kościoła”<sup>2</sup>.

Dzisiaj w Polsce, w dalszym ciągu, w wielu środowiskach widać autentyczne zainteresowanie tym, co Kościół ma do powiedzenia w zakresie problematyki społeczno-gospodarczej i politycznej. Biorąc pod uwagę także czynniki zewnętrzne, to znaczy brak dyskryminacji ideologicznej, wydawać by się mogło, że trudno o lepsze warunki rozwoju katolickiej nauki społecznej w naszym kraju. Czy są one jednak w pełni wykorzystywane? Jak wygląda u nas kształcenie tych, którzy będą zobowiązani do nauczania i upowszechniania nauki społecznej Kościoła?

### 1. Uczelnie i fakultety

Katolicka nauka społeczna jest wykładana w seminariach duchownych i na katolickich fakultetach teologicznych. Od kilku lat istnieją w Polsce także wydziały teologiczne na uczelniach państwowych: na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu na Uniwersytecie Opolskim w Opolu, na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz na Uni-

---

<sup>1</sup> Jan XXIII, *Encyklika „Mater et magistra”* (15 V 1961 r.) nr 223.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* (30 XII 1987 r.) nr 41.

wersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu<sup>3</sup>. A więc i tam wykładana jest katolicka nauka społeczna.

Seminaria duchowne powiązane są umowami z większymi ośrodkami naukowymi. Do Wydziału Teologicznego KUL jest włączonych 6 seminariów duchownych<sup>4</sup>, które zachowują własną osobowość prawną, statut i własny zarząd. Z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie współpracuje 8 seminariów duchownych<sup>5</sup>. Do Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie włączonych jest 21 seminariów duchownych<sup>6</sup>. Do Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu afiliowane są 4 seminaria duchowne<sup>7</sup>. Gdy idzie o Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, to z Sekcją św. Jana Chrzciciela złączonych jest 5 seminariów<sup>8</sup>.

Z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, na podstawie specjalnej umowy, współpracuje 12 seminariów duchownych<sup>9</sup>. Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego studiują alumni 2 seminariów diecezjalnych<sup>10</sup>, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warmińsko-

<sup>3</sup> W październiku 2003 r. działalność rozpoczął Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Szczecińskim.

<sup>4</sup> Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie, Wyższe Seminarium Duchowne Księża Marianów w Lublinie, Wyższe Seminarium Duchowne w Sandomierzu, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie, studenci ze Zgromadzenia Misjonarzy Afryki (ojcowie biali), studenci Towarzystwa Świętego Pawła w Lublinie.

<sup>5</sup> Wyższe Seminarium Duchowne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Ołtarzewie, Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku, Wyższe Seminarium Duchowne w Gdańsku, Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi, Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku, Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu, Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi, Wyższe Seminarium Duchowne OO. Franciszkanów w Łodzi.

<sup>6</sup> Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Krakowskiej, Diecezji Bielsko-Żywieckiej, Diecezji Sosnowieckiej, Wyższe Seminarium Duchowne w Tarnowie, Częstochowie, w Kielcach w Rzeszowie, w Przemyślu, Wyższe Seminarium Duchowne OO. Paulinów w Krakowie, OO. Franciszkanów Konwentualnych w Krakowie, Braci Mniejszych w Katowicach-Panewnikach, Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, księża Sercanów w Stadnikach, OO. Redemptorystów w Tuchowie, OO. Karmelitów Bosych w Krakowie, Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie, OO. Franciszkanów Reformatorów w Krakowie, Kolegium Teologiczne OO. Dominikanów w Krakowie, Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy w Krakowie, Instytut Teologiczny w Bielsku-Białej.

<sup>7</sup> Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne we Wrocławiu, Wyższe Seminarium Duchowne OO. Franciszkanów we Wrocławiu, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Legnickiej, Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów w Bagnie.

<sup>8</sup> Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Warszawskiej, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Warszawa-Praga, Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczyne, w Łowiczu i w Siedlcach.

<sup>9</sup> Arcybiskupie Seminarium Duchowne w Poznaniu, Metropolitalne Seminarium Duchowne w Gnieźnie, Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie, Arcybiskupie Seminarium Duchowne w Szczecinie, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Paradyżu, Wyższe Seminarium Duchowne w Kaliszu, Wyższe Seminarium Duchowne w Obrze (oblaci), Wyższe Seminarium Duchowne we Wronkach (Franciszkanie OFM), Wyższe Seminarium Duchowne w Kazimierzu Biskupim (Misjonarze Świętej Rodziny), Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, Wyższe Seminarium Duchowne Zgromadzenia Ducha Świętego w Bydgoszczy, Wyższe Seminarium Duchowne Zakonu Karmelitańskiego w Poznaniu.

<sup>10</sup> Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Opolskiej, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Gliwickiej.

-Mazurskiego w Olsztynie alumni 4 seminariów<sup>11</sup>, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego alumni jednego seminarium, natomiast na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu studiują alumni 2 wyższych seminariów duchownych<sup>12</sup>.

Tak więc z poszczególnymi uczelniami kościelnymi i wydziałami teologicznymi na uczelniach państwowych, na mocy stosownych umów, współpracują seminaria duchowne, zachowując swoją osobowość prawną, własny statut i zarząd. Rozwiązanie to zapewnia studentom seminariów duchownych możliwość zdobywania stopni naukowych, przede wszystkim magisterium, oraz odpowiedni poziom akademicki nawet wtedy, kiedy zajęcia w niektórych seminariach duchownych nie są prowadzone przez etatowych pracowników fakultetów teologicznych. Bowiem do dzisiaj seminaria zatrudniają własnych pracowników naukowo-dydaktycznych.

## 2. Kadra profesorska

O pozycji danej dyscypliny naukowej świadczy liczebność kadry i jednostek dydaktyczno-naukowych, czyli instytutów, katedr lub zakładów. Według danych opublikowanych przez Radę Naukową Konferencji Episkopatu Polski kadra naukowo-dydaktyczna na wydziałach nauk kościelnych i w wyższych seminariach duchownych w kategorii *nauki społeczne* (kategoria ta obejmuje socjologię i katolicką naukę społeczną) liczy 5 profesorów tytularnych, 10 doktorów habilitowanych i 40 doktorów. Jednak dokładniejsza analiza tych danych wykazuje, że do ścisłej grupy wykładowców katolickiej nauki społecznej zaliczonych zostało tylko 30 profesorów i doktorów<sup>13</sup>.

## 3. Katedry

Gdy idzie o katedry katolickiej nauki społecznej, to jest ich niewiele. Na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego na Wydziale Teologicznym, w ramach Sekcji Teologii Pastoralnej, jest Katedra Socjologii Religii i Katolickiej Nauki Społecznej. Na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych całe studia politologiczne uwzględniają zasady aksjologiczne nauczania społecznego Kościoła w kontekście problemów nowoczesnej kultury. W sposób szczególny dotyczy

---

<sup>11</sup> Metropolitalne Seminarium Duchowne Diecezji Olsztyńskiej w Olsztynie, Wyższe Seminarium Duchowne w Elblągu, Wyższe Seminarium Duchowne w Ełku, Wyższe Seminarium Duchowne OO. Werbistów w Pieniężnie.

<sup>12</sup> Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Toruńskiej, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Włocławskiej.

<sup>13</sup> *Struktury i kadra naukowo-dydaktyczna na wydziałach nauk kościelnych w Polsce*, Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, Płock 2002.

to katedr: Współczesnej Chrześcijańskiej Myśli Społecznej, Etyki Społecznej i Politycznej oraz Etyki Gospodarczej i Polityki Gospodarczej. A na Wydziale Teologicznym w Radomiu<sup>14</sup> istnieje Katedra Socjologii Religii i Katolickiej Nauki Społecznej. W Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie funkcjonuje Katedra Katolickiej Nauki Społecznej, a na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu – Katedra Katolickiej Nauki Społecznej i Socjologii Duszpasterskiej.

Na państwowych uczelniach katolicka nauka społeczna usytuowana jest w zakładach i katedrach razem z innymi dyscyplinami teologicznymi. Mianowicie, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego powołano Katedrę Teologii Moralnej, Etyki Społecznej i Duchowości, w Katowicach na Uniwersytecie Śląskim – Katedrę Psychologii Religii, Pedagogiki i Katolickiej Nauki Społecznej, zaś na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie – Zakład Katolickiej Nauki Społecznej i Socjologii Religii. Z kolei na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu utworzono Zakład Teologii Moralnej i Katolickiej Nauki Społecznej. Już same nazwy katedr wiele nam mówią o pozycji katolickiej nauki społecznej i o trudnościach z umiejscowieniem jej wśród innych dyscyplin naukowych.

Ta sytuacja jest podobna do tej w innych krajach Europy. Według raportu przygotowanego po badaniach przeprowadzonych w 20 krajach Europy, nie jest jasne, w ilu programach katolicka nauka społeczna traktowana jest jako część teologii moralnej, a w ilu nadal jako część filozofii moralnej. To ma oczywiście duże znaczenie dla organizacji studiów na poszczególnych wydziałach. Przedstawiciele katolickiej nauki społecznej w Niemczech są za uznaniem interdyscyplinarności tej nauki, według nich, nie jest ona bowiem tylko częścią teologii moralnej. Tymczasem encykliki *Sollicitudo rei socialis* (1987 r.) i *Centesimus annus* (1991 r.) stwierdzają, że nauka społeczna Kościoła należy do teologii moralnej. Zaś Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego wykazuje, że „omawiana nauka społeczna kształtowała się w XIX wieku jako dopełnienie traktatu moralnego, poświęconego cnocie sprawiedliwości, jednakże bardzo szybko uzyskała znaczną autonomię w rezultacie ciągłego, organicznego i systematycznego rozwoju refleksji moralnej Kościoła nad nowymi i złożonymi problemami społecznymi. Można zatem stwierdzić, że nauka społeczna posiada własną tożsamość, o wyraźnie określonym profilu teologicznym”<sup>15</sup>.

#### 4. Wymiar godzinowy nauczania

*Ratio studiorum*, czyli program studiów w wyższych seminariach duchownych w Polsce, zawiera przedmioty i określa liczbę godzin, jakie obowiązują w każdym wyższym seminarium duchownym w Polsce. Katolicka nauka społeczna jest

---

<sup>14</sup> Według stanu z 2002 r.

<sup>15</sup> Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Nauczanie społeczne Kościoła*, Wrocław 1992, nr 4.

wśród przedmiotów obowiązkowych, w grupie takich przedmiotów, jak teologia moralna i teologia duchowości. *Ratio studiorum* ustala wykłady z katolickiej nauki społecznej na roku IV w wymiarze 56 godzin i 28 godzin na roku V.

W praktyce ustalenia *Ratio studiorum* są nie do końca realizowane. Istnieją również spore różnice pomiędzy poszczególnymi wydziałami. Na Wydziale Teologicznym w Radomiu na V roku studiów obowiązują 2 godziny wykładów tygodniowo z katolickiej nauki społecznej, a także wykład z etyki społecznej przez 1 semestr w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego wykład obowiązuje przez 3 semestry po 2 godziny tygodniowo. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie katolicka nauka wykładana jest w wymiarze 30 godzin. W semestrze obowiązuje wykład i ćwiczenia nt. życia społecznego i politycznego oraz 30 godzin na zagadnienia dotyczące gospodarki. W Katowicach wykłady trwają dwa semestry (1 godzina wykładów i godzina ćwiczeń). Istnieje także możliwość wyboru dla studentów od III do V roku studiów 2 różnych wykładów monograficznych. Z kolei na KUL-u wykłady trwające 2 semestry po 2 godziny tygodniowo obejmują historię katolickiej nauki społecznej, etykę społeczną, gospodarczą, ćwiczenia i wykłady monograficzne.

## 5. Program nauczania

Jeśli chodzi o program nauczania, to w *Ratio studiorum* czytamy: „W ramach zajęć z katolickiej nauki społecznej alumni powinni zaznajomić się z podstawowymi zagadnieniami życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Historia nauki społecznej Kościoła powinna ukazać zarówno jej ciągłość, rozwój, jak i aktualność. Szczególną uwagę należy zwrócić na tę część nauki społecznej Kościoła, która formułuje antropologiczno-personalistyczne podstawy jej nauczania, zasady i normy życia społecznego. W tym celu należy zawsze odwoływać się do dokumentów społecznych Kościoła. Wymogiem współczesności jest też silniejsze wyakcentowanie specyficznych problemów społeczeństw końca XX wieku, jak chaos komunikacyjny, konfrontacja religii, kultur, stylów życia i ideologii, aspiracje polityczne i gospodarcze obywateli, będące skutkiem postępującej emancypacji coraz większych grup społecznych. Oczekuje się, że studium katolickiej nauki społecznej będzie służyło poznawaniu i rozumieniu problemów współczesnego świata, przygotowując jednocześnie alumnów do właściwego wyrażania społecznego wymiaru wiary”<sup>16</sup>.

Istniejący związek pomiędzy seminariami duchownymi a wydziałami teologicznymi mógłby sugerować, że realizowany na tychże wydziałach program jest obowiązujący w seminariach. Na pewno tak jest wszędzie tam, gdzie studenci seminariów uczęszczają na wykłady prowadzone przez pracowników naukowych wydziału i gdzie kierownik zakładu czy katedry sprawuje merytoryczną pieczę nad

<sup>16</sup> *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999, s. 181.

prowadzonymi przez współpracowników zajęciami. Są jednak seminaria duchowne, które zatrudniają własną kadre naukową, a w tym wypadku prowadzący zajęcia dysponuje większym zakresem wolności w doborze problematyki wykładów. Trudno zatem ustalić, czy te założenia programowe są realizowane.

Jeśli wierzyć programom zamieszczanym w Internecie lub drukowanym w informatorach wydziałowych, to wykłady mają jedynie charakter kursoryczny, brak jest wykładów monograficznych, które by rozwijały, podejmowały bieżące sprawy i problemy. Wykłady takie prowadzone są jedynie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Czy jeszcze gdzieś, trudno było ustalić.

Gdy idzie o dydaktykę, z badań przeprowadzonych na 83 katolickich uczelniach wyższych Europy wynika, że „prawie całkowicie nieobecne są wykłady na temat nauczania biskupów, czy też na temat twórczego wkładu Kościoła lokalnego. Ryzykuje się przekształceniem dydaktyki w zwykłe powtarzanie wielkich dokumentów nauczania papieskiego bez koniecznego odniesienia do sytuacji lokalnych, którym chrześcijanie muszą stawić czoła”<sup>17</sup>. Jak wygląda sytuacja w polskich uczelniach i seminariach duchownych? Wobec braku odpowiednich badań trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Istnieje jednak obawa, że także u nas w Polsce, do tego wymiaru katolickiej nauki społecznej nie przywiązuje się należytej uwagi. Jeśli byłoby inaczej, musiałyby być więcej niż obecnie publikacji podejmujących to zagadnienie. Tymczasem, poza kilkoma pracami omawiającymi nauczanie społeczne biskupów, zaliczanych do grupy „wielkich społeczników”, brak jest pozycji omawiających wkład Kościołów partykularnych (diecezjalnych) w życie społeczne naszego kraju. Mało też jest w języku polskim publikacji dotyczących nauczania społecznego Kościołów lokalnych<sup>18</sup>.

Tak więc zalecenia *Ratio studiorum* nie są w pełni realizowane. W programach brak jest historii katolickiej nauki społecznej. Także dość pobieżnie traktowana jest problematyka życia gospodarczego. Widać to wyraźnie, kiedy analizuje się tytuły lektur zalecane przez wykładowców. Preferowane są książki o tytule katolicka nauka społeczna, natomiast brak w spisach lektur innych, bardzo potrzebnych i wartościowych pozycji, które podejmują istotne zagadnienia społeczne i gospodarcze, a które nie są opatrzone takim właśnie tytułem.

## 6. Książki i czasopisma

Obecnie mamy na rynku dość bogatą ofertę pozycji książkowych, które poświęcone są problematyce katolickiej nauki społecznej. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia wydano sporo książek i dokonano wielu tłumaczeń zagra-

<sup>17</sup> S. Fontana, *Nauka społeczna Kościoła w Europie. Kongres w Rzymie, 19–21 czerwca 1997*, „Społeczeństwo” 1997, nr 4, s. 655–656.

<sup>18</sup> O bogactwie tego nauczania świadczą liczne dokumenty episkopatów. Zob. np. *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, redakcja ks. S. Fel, ks. J. Kupny, Lublin 2002.

nicznych autorów, także tłumaczeń niektórych podręczników. Dzięki temu liczba dostępnych dla studentów podręczników jest zadowalająca, chociaż dominują tutaj pozycje książkowe napisane przed laty. W różnych czasopismach naukowych publikowane są artykuły, które podejmują palące problemy społeczne i próbują aplikować nauczanie społeczne Kościoła do naszego „tu i teraz”. To wszystko świadczy o dużym potencjale środowiska naukowego.

Oczywiście trudno w tym miejscu wymieniać wszystkie oficyny wydawnicze, które zajmują się wydawaniem poszczególnych książek z katolickiej nauki społecznej. Na specjalną uwagę w zakresie działalności wydawniczej zasługuje jednak Wydawnictwo WAM, które publikuje serię WOKÓŁ WSPÓŁCZESNOŚCI. Seria ta wydawana jest we współpracy z Katolickim Biurem Informacji i Inicjatyw Europejskich (OCIFE), ze Stowarzyszeniem Chrześcijańskich Dzieł Wychowania (SChDW) oraz z Centrum Nauk Społecznych Wydziału Filozoficznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Do chwili obecnej ukazało się kilkanaście książek autorów polskich i tłumaczeń autorów zagranicznych, które podejmują kwestie społeczne, polityczne i kulturalne.

Z kolei gdy idzie o czasopisma, prym wiedzie wydawany w Warszawie, staraniem Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana, wcześniej kwartalnik, a obecnie dwumiesięcznik „Społeczeństwo”, polska edycja włoskiego „La Società”. Publikowane są w nim studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła. Wielkim atutem tego czasopisma jest to, że daje ono polskiemu czytelnikowi wgląd w rozwój katolickiej nauki społecznej we Włoszech i zaznajamia z jej osiągnięciami.

## 7. Znaczące ośrodki kształcenia

Znaczący wpływ na ukształtowanie się personalistycznego charakteru katolickiej nauki społecznej w Polsce wywarł prymas Stefan kard. Wyszyński. Jego teoretyczny wkład w rozwój tej dyscypliny obejmuje teologię pracy, rodziny, narodu i personalizm, opierający się na założeniach antropologii filozoficznej i biblijno-teologicznej. Dzięki jego staraniom katolicka nauka społeczna stała się obowiązkowym przedmiotem wykładów w seminariach duchownych w Polsce. Sam prowadził wykłady na KUL dla duchownych i świeckich. W powszechnej opinii Wyszyński wywarł poważny wpływ na powstanie lubelskiej szkoły katolickiej nauki społecznej. Jego bezpośrednim kontynuatorem był prof. Strzeszewski, który przyznawał, że wzorem dla jego wykładów z katolickiej nauki społecznej był skrypt przygotowany przez ks. Wyszyńskiego<sup>19</sup>.

Strzeszewski uznawany jest za właściwego twórcę lubelskiej szkoły katolickiej nauki społecznej. Należą do niej: J. Kondziela, W. Piwowarski, F. J. Mazurek,

---

<sup>19</sup> *Wierność wartościom. Rozmowa z prof. Czesławem Strzeszewskim, twórcą polskiej szkoły katolickiej nauki społecznej*, „Ład” 1983, nr 43, s. 5.



F. Kampka, S. Fel i J. Kupny. Od 1981 r. kształcenie w zakresie katolickiej nauki społecznej odbywa się na Wydziale Nauk Społecznych. Do dnia dzisiejszego Katolicki Uniwersytet Lubelski wykształcił bardzo wielu wykładowców seminariów duchownych zakonnych i diecezjalnych w całej Polsce.

Drugim bardzo znaczącym ośrodkiem akademickim, gdzie uprawiana jest katolicka nauka społeczna, jest Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ten temu środowisku nadają profesorowie: H. Juros, A. Dylus, H. Skorowski i J. Balicki.

Bardzo aktywny jest również ośrodek katolicko-społeczny we Wrocławiu. Kojarzy się on przede wszystkim z profesorami Papieskiego Fakultetu Teologicznego, księżmi J. Majką i J. Kruciną. Obaj przez długie lata związani byli z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Jeszcze do niedawna we Wrocławiu publikowane były liczne książki z zakresu katolickiej nauki społecznej, obecnie działalność wydawnicza nie jest już prowadzona z takim rozmachem. Aktualnie Katedrą Katolickiej Nauki Społecznej kieruje ks. prof. P. Nitecki.

## 8. Nadzieje i obawy

Rozwój każdej dyscypliny naukowej wiąże się z jasno sprecyzowanym statusem metodologicznym. Tymczasem istnieje w tym zakresie wiele niedopowiedzeń i wątpliwości. Co gorsza, brak jest w Polsce naukowej debaty podejmującej to zagadnienie.

Brak wśród przedstawicieli katolickiej nauki społecznej konsensusu co do statusu metodologicznego tej nauki poważnie utrudnia jej rozwój. W Polsce kształcenie przyszłych kadr odbywa się na wydziałach teologicznych i wydziałach nauk społecznych. Uzyskanie na tych wydziałach doktoratu z katolickiej nauki społecznej nie napotyka bariery przepisów. Pewien problem rozpoczyna się dopiero na poziomie habilitacji. Prace habilitacyjne pisane z zakresu katolickiej nauki społecznej na wydziałach nauk społecznych sprawiają spore kłopoty Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych. Dla członków komisji nie jest jasny status metodologiczny tej nauki, a w związku z tym nie bardzo wiedzą, kto ma być recenzentem takiej pracy: teolog, filozof, etyk, czy socjolog? Należy jeszcze dodać, że katolicka nauka społeczna nie jest także uwzględniona w żadnym z 12 zespołów Komitetu Badań Naukowych.

Sądzę, że wielu przedstawicieli katolickiej nauki społecznej zgadza się z tezą, że nauczanie na poziomie uniwersyteckim nie może być zwykłym przekładem encyklik, bez wypracowania praktycznych dróg postępowania. Ale tego nie można zrobić w pojedynkę. Ważna jest współpraca, łączenie znajomości nauki społecznej Kościoła ze specjalistycznymi dziedzinami. U nas współpraca taka nie istnieje. A jeśli istnieje, to ma charakter nieformalny. Brak natomiast struktur, instytucji, które stwarzałyby warunki stałego kontaktu, prowadzenia dyskusji naukowej, inicjowały realizację wspólnych projektów badawczych.

We Włoszech zwraca się dzisiaj uwagę na to, że bardzo potrzebne są „laboratoria” służące eksperymentowaniu w stosowaniu nauki społecznej Kościoła. Mario Toso, profesor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, wyjaśnia, że „są to miejsca spotkania się różnych kompetencji i dyskusji dla wcielenia nauki społecznej Kościoła w praktykę budowania społeczeństwa i dla zmniejszenia dystansu między nauczaniem, specjalistycznymi badaniami uniwersyteckimi i eksperymentowaniem z korzyścią dla tych trzech sposobów istnienia samej nauki społecznej Kościoła. Mówiąc inaczej, oprócz recepcji i eksperymentu w środowisku kościelnym potrzebne są recepcja i eksperyment w społeczeństwie. Będzie się to dokonywać poprzez działanie, na poziomie diecezji, różnych grup [...], które przy wsparciu profesorów uczelni, znawców zagadnień technicznych i świątłych działaczy będą eksperymentować, czyli szukać, jak wprowadzać w życie w różnych sytuacjach społecznych proponowane przez nią historyczne ideały”<sup>20</sup>. W naszej polskiej rzeczywistości powstaje wiele organizacji katolickich, które mogłyby stanowić miejsce eksperymentu i aplikacji zasad katolickiej nauki społecznej, np. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Akcja Katolicka.

Brak współpracy między teoretykami katolickiej nauki społecznej a aktywnymi uczestnikami życia społeczno-gospodarczego i politycznego ma wiele konsekwencji, które z rzadka są uświadamiane. Po pierwsze, profesorowie uczelni tylko w niewielkim stopniu podejmują problematykę badawczą, która odpowiada zapotrzebowaniu w gronie działaczy katolickich. Pytania tych ostatnich nie często są słyszane w salach wykładowych uczelni, tymczasem mogłyby stanowić inspirację do badań. Po drugie, bliższa współpraca pozwoliłaby praktykom społecznym zrozumieć, że katolicka nauka społeczna nie posiada uniwersalnej recepty na rozwiązywanie wszystkich problemów społecznych i dlatego wymaga podjęcia wysiłku, także z ich strony, w celu aplikacji do konkretnych wymagań czasu i miejsca. Po trzecie, katolicka nauka społeczna ma nie tylko swój wymiar teoretyczny, ale także praktyczny. Zaniechanie prób praktycznej realizacji wskazań i dorobku katolickiej nauki społecznej rodzi podejrzenie, że nauka ta – to rodzaj nowej utopii, o której czasami wypada mówić, ale absolutnie nie można jej realizować.

Obecnie mamy do czynienia z taką sytuacją, że niektórzy politycy, dużo rzadziej przedstawiciele życia gospodarczego, odwołują się do zasad katolickiej nauki społecznej, natomiast ich działanie niewiele ma wspólnego z tymi zasadami. To werbalne przywiązanie do nauczania społecznego Kościoła ma legitymizować ich działalność polityczną w oczach wierzących wyborców. Wydaje się, że nawet ci, którzy autentycznie przywiązani są do głoszonych przez Kościół zasad życia społecznego i wartości, nie do końca wierzą, że w sferze polityki, czy gospodarki można coś zmienić na lepsze. Wygląda na to, że gdzieś głęboko w podświadomości tych ludzi tkwi przeświadczenie, że nic lepszego nie można wymyślić, by

---

<sup>20</sup> M. T o s o, *Wychowawcza funkcja nauki społecznej we wspólnotie kościelnej*, „Społeczeństwo” 1999, nr 3, s. 518.

skorygować, czy wręcz naprawić to, co takiej poprawy wymaga. Z psychologicznego punktu widzenia jest rzeczą zrozumiałą, że długi okres społecznego i gospodarczego eksperymentu, zakończony totalną klęską, hamuje wszelkie samodzielne inicjatywy i skłania do realizacji modelu wypróbowanego przez przodujące kraje Europy Zachodniej. Brak jakichkolwiek wzorców, udanych i sprawdzonych w praktyce rozwiązań, przekonanie takie skutecznie konserwuje. A zatem potrzebne są dzisiaj różne inicjatywy w gospodarce, w polityce, trzecim sektorze, podejmowane przez zrzeszenia, ruchy i stowarzyszenia kościelne, a także diecezje i parafie. Oczywiście nie mogą one być tylko doraźne. Potrzeba większej systematyczności, a pozytywne doświadczenia muszą być przekazywane dalej.

Rację ma M. Toso, który twierdzi, że nie można spodziewać się, że nauczanie społeczne Kościoła może odegrać rolę w budowaniu społeczeństwa, jeśli wspólnota kościelna, w jej różnych częściach składowych i instytucjach, nie uzna jej za wewnętrzny element samej swej istoty i działania<sup>21</sup>. A chyba nie do końca duchowieństwo, liderzy różnych ruchów i stowarzyszeń katolickich, nie mówiąc już o zwykłych wiernych, mają świadomość, że nauczanie społeczne nie jest żadnym dodatkiem do doktryny Kościoła, ale jej integralną częścią. Pomimo całego wysiłku papieża Jana Pawła II zmierzającego do wykazania związku tej nauki z apostołską misją Kościoła, jego głos nie jest z należytą uwagą wysłuchiwany. W rezultacie nauka społeczna Kościoła tylko w małym zakresie obecna jest w katechezie. Brak jest także systematycznej pracy w zakresie formacji i wychowania w duchu nauki społecznej Kościoła. Ta formacja jest tak samo ważna jak wiedza. Zdarza się w naszej rzeczywistości społeczno-politycznej, że próbuje się manipulować czy wręcz ideologizować katolicką naukę społeczną. Potrzebna jest zatem formacja, która zabezpiecza przed takimi zachowaniami. Dobrze byłoby, gdyby system formacji i wychowania wprowadzony był na katechezie w szkole, w różnych wspólnotach działających przy parafiach, w ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Wydaje się, że należałoby także przemyśleć możliwość prowadzenia spotkań formacyjnych w odpowiednio do tego przygotowanych Centrach Formacji. Utworzenie kilku takich domów, z odpowiednio przygotowaną kadrą – bez tego cały ten pomysł nie ma sensu – nie przekracza chyba możliwości Kościoła w Polsce.

Pewną nadzieję stwarza rodzące się zainteresowanie katolicką nauką społeczną w niektórych ośrodkach uniwersyteckich, dotąd niezwiązanych z rozwijaniem tej dziedziny wiedzy, co owocuje powstawaniem nowych i ciekawych projektów badawczych oraz interesujących prac naukowych. Odżywa także idea Tygodni Społecznych, które stanowią szerokie forum wymiany myśli i podejmują ważne problemy społeczne. W niektórych diecezjach prowadzone są studia z zakresu katolickiej nauki społecznej. Trudno jednak dać pełny opis tego, co dzieje się w Polsce w tym zakresie, ponieważ brak jest odpowiednich informacji. I tu pojawia się konieczność powołania ośrodka gromadzenia i wymiany informacji.

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 506.

Dobrym początkiem byłoby utworzenie specjalnej strony internetowej, na której zamieszczano by wszelkie informacje dotyczące ukazujących się artykułów i książek z tej dziedziny, konferencji, działalności praktycznej. Bez tego trudno sobie wyobrazić dalszy owocny rozwój katolickiej nauki społecznej i związanej z nią działalności społecznej, politycznej oraz gospodarczej.

## **DOTTRINA SOCIALE DELLA CHIESA NEI SEMINARI MAGGIORI E NELLE FACOLTÀ TEOLOGICHE**

### R i a s s u n t o

L'autore dell'articolo cerca di rispondere alla domanda: Com'è in Polonia l'istruzione della dottrina sociale della Chiesa sia nei seminari maggiori che nelle facoltà teologiche ecclesiali e statali. L'autore esamina il numero di professori, delle cattedre universitarie, la il numero di lezioni, il programma dell'insegnamento e l'accesso alla letteratura riguardante questa materia; presenta pure i più importanti centri d'istruzione. Alla fine esprime le speranze e le ansie inerenti alla questione dello sviluppo della dottrina sociale della Chiesa in Polonia. Secondo l'autore la mancanza di consenso riguardo allo stato metodologico di questa dottrina, la mancanza di collaborazione tra i vari centri universitari, fra teorici e partecipanti attivi alla vita sociale, economica e politica, l'insufficiente presenza della catechesi nei programmi dell'insegnamento delle scuole medie e la mancanza di formazione ed educazione nello spirito della dottrina sociale della Chiesa, rendono difficile lo sviluppo di questa dottrina. Invece, si vede speranza nell'interessamento alla dottrina sociale in alcuni centri universitari, che fino ad oggi non erano legati allo sviluppo di questo campo scientifico, nel ritorno alla pratica delle *Settimane di dottrina sociale* e anzitutto, come risulta dall'articolo, un potenziale scientifico piuttosto consistente.